

# SOSNA PISKA – PIĘKNA I GONNA

Pospolitym drzewem naszych lasów jest sosna zwyczajna (*Pinus sylvestris*) należąca do rodziny sosnowatych (Pinaceae). Tworzy lasy mieszane oraz sośniny, czyli czyste bory sosnowe. Sosna zwyczajna to roślina pionierska, zasiedlająca tereny piaszczyste i mało urodzajne, ale toleruje różne rodzaje gleb.



Ryc. 1. Sośnina. Fot. M. Olszowska.

Jest gatunkiem łatwym w uprawie. Zimozielona, mrozoodporna, dobrze znosi suszę i zanieczyszczenia powietrza. Korzeń sosny zwyczajnej na mazurskich piaszczystych sandrach jest palowy, ale większość korzeni rośnie poziomo tuż pod powierzchnią gleby. Drzewa rosnące w sośninach tracą dolne gałęzie i wy-

kształcają prosty pień o wysokiej koronie (Ryc. 1). Rosnące samotnie są niskie i posiadają różnie uformowaną, gęstą i rozłożystą koronę (Ryc. 2). Kora w podstawie pnia starego drzewa jest gruba i szarobrązowa, zaś w górnej części ma piękne zabarwienie czerwono-cynamonowe i łuszczy się cienkimi płatkami



(Ryc. 3). Długie igły wyrastają z krótkopędów po dwie i są szarozielone lub niebieskozielone. Pozostają na drzewie od 3 do 6 lat. Sosny kwitną w maju. Rzucają się wtedy w oczy dominujące na drzewie i obficie pylące żółte kwiatostany męskie (Ryc. 4). Czerwonawe szyszeczki żeńskie nie są tak liczne, ale

to one po zapyleniu i zapłodnieniu przekształcają się w stwardniałe szyszki (Ryc. 5). Sosna jest wiatropylna i wiatrosiewna.

Drewno sosny znajduje szerokie zastosowanie w budownictwie, w meblarstwie, stolarce budowlanej, w wyposażaniu wnętrz i przemyśle celulozowo-



Ryc. 2. Samotna sosna zwyczajna. Fot. M. Olszowska.



Ryc. 3. Kora sosny w górnej części pnia. Fot. M. Olszowska.



-papierniczym. Dawniej sosnową żywicę używano m.in. do konserwowania statków i balsamowania zwłok. Podstawowe składniki żywicy, czyli kalafonia i terpentyna, wykorzystywane są w przemyśle farmaceutycznym, kosmetycznym, w papiernictwie oraz w

produkcji wyrobów lakierniczych. Warto uświadomić sobie, że złoto północy – bursztyn (jantar), to skamieniała żywica drzew iglastych rosnących miliony lat temu. Z pędów i igliwia sosny otrzymuje się olejek sosnowy działający bakteriobójczo, wykrztuśnie



Ryc. 4. Kwiatostany męskie. Fot. M. Olszowska.



Ryc. 5. Szyszka sosny. Fot. M. Olszowska.





Ryc. 6. Sosna piska odznacza się gonnością. Fot. M. Olszowska.

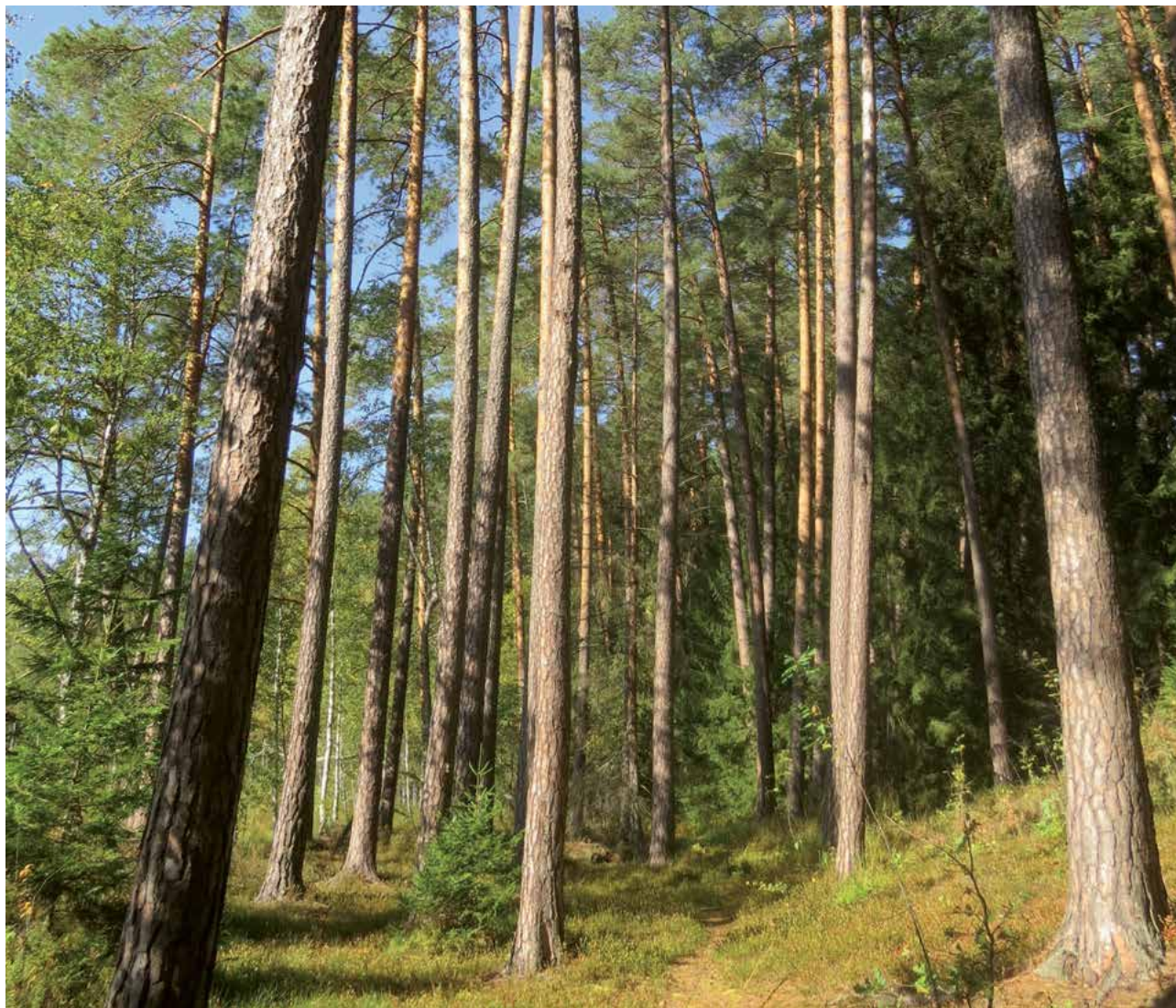
i przeciwskurczowo, podobnie jak preparaty z pączków. Olejek sosnowy stosowany jest również do inhalacji w infekcjach układu oddechowego.

Sosna zwyczajna, dostosowując się do lokalnych warunków środowiska, wykształciła na terenie Polski różne ekotypy. Południową część Krainy Wielkich Jezior porastają bory sosnowe (sośniny) z dużym udziałem ekotypu sosny zwanym sosną piską (synonim mazurską). Ten ekotyp występuje na Pojezierzu Mazurskim, a dominuje w Puszczy Piskiej ze względu na panujący tu specyficzny mikroklimat. Będąc w rezerwacie Strzałowo na terenie puszczy zafascynowały mnie te piękne drzewa. Rezerwat został utworzony w 1962 r. w celu ochrony tego ekotypu. Drzewa rosną tu na bardzo żyznym siedlisku lasu świeżego. Odnznaczają się gonnością, czyli są wybitnie strzeliste, wysokie do 40 m i górują nad sąsiednimi drzewami liściastymi (Ryc. 6, 7). Pięknie prezentują się gdy rosną blisko siebie (Ryc. 8). Ten ekotyp posiada szarą, bardzo grubą korę i wytwarza drewno wysokiej



Ryc. 7. Sosna piska góruje nad innymi drzewami. Fot. M. Olszowska.





Ryc. 8. W puszczy rośnie wiele sosen piskich. Fot. M. Olszowska.

jakości. Sosna piska charakteryzuje się także dużą żywotnością. Niektóre z drzew osiągnęły wiek 250 lat.



Ryc. 9. Uschnięta sosna piska. Fot. M. Olszowska.

Tak stare sosny podziwiałam w okolicy jeziora Majcz Wielki, jednego z ostatnich jezior mających wody w I klasie czystości. Sosna piska to drzewo wielce atrakcyjne, zachwycające swoją potęgą, nawet wtedy, gdy uschnie i ma odpadającą korę (Ryc. 9). Sosna piska urzekła poetę Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, gdy przybył na Mazury na początku lat pięćdziesiątych XX w. w poszukiwaniu ciszy i spokoju. Oczarowało go piękno dzikiej przyrody. Przebywając w Leśniczówce Pranie upodobał sobie jedną z piskich sosen i stale pod nią przesiadywał, szukając natchnienia. Zapewne pod tą sosną powstały pogodne „zielone” wiersze. Nikt tak pięknie mazurskiej przyrody nie rozślawił, jak właśnie K.I. Gałczyński w „Kronice Olsztyńskiej”.

*mgr Maria Olszowska  
e-mail: marjolsz@interia.pl*